

Percy Ernst Schramm (1894-1970)

Percy Ernst Schramm¹ pochodził ze starej, zamożnej, mieszczańskiej rodziny, związanej od wielu pokoleń z Hamburgiem i jego hanzeatyckimi tradycjami. Z miastem tym i dziejami własnej wpływowej rodziny związana jest istotna, choć nie najważniejsza, część jego dorobku naukowego. Percy Ernst urodził się 14 października 1894 r. jako najstarszy syn prawnika i polityka Maxa Schramma (1861-1928) oraz Olgi z domu O'Swald (1869-1965). Niecodzienne w Niemczech angielskie pierwsze imię otrzymał po swoim macierzystym dziadku, zaangażowanym w interesy w Afryce. Miał dwie młodsze siostry. Rodzice, choć odznaczali się, zwłaszcza ojciec, szerokimi horyzontami intelektualnymi obejmującymi także historię, najchętniej widzieliby w nim w przyszłości kupca lub prawnika, ale stosunkowo rychło okazało się, że zainteresowania ich jedynego syna zmiierają w innym kierunku. Nie ulega wątpliwości, że duży i długotrwały wpływ na młodego Schramma wywarła znajomość z wybitnym historykiem sztuki Aby Warburgiem i możliwość studiowania w założonej przez niego bibliotece, u progu okresu nazistowskiego, w 1933 r., przeniesionej do Wielkiej Brytanii. Warburg potrafił także wpłynąć na rodziców Percy'ego, by nie stawiali na drodze genealogicznym zainteresowaniom syna. Percy bowiem już jako uczeń gimnazjum (zresztą bynajmniej nie humanistycznego, lecz „realnego”) w Hamburgu wykazywał ponadprzeciętne zainteresowania historią, zwłaszcza genealogią swojej rodziny (wcześnie zaczął prowadzić regularne poszukiwania archiwalne), poza tym był aktywny na polu turystyki i sportu (żeglarstwa) oraz kolekcjonerstwa różnego rodzaju. Wczesne publikacje (sporadycznie od 1914, regularnie od 1920 r.) Schramma dotyczą bez wyjątku genealogii, a prace z tego zakresu pojawiają się wielokrotnie także w latach późniejszych, nawet po drugiej wojnie światowej. Oprócz wpływu Aby Warburga i jego „szkoły” dużą rolę w kształtowaniu naukowych zainteresowań Percy'ego wywarły liczne wycieczki piesze i rowerowe po Niemczech, a także nabyta w trakcie tych wypraw, głośna w swoim czasie, monografia mediewisty Karla Hampego *Deutsche*

¹ Podstawowa monografia: D. Thimme, Percy Ernst Schramm und das Mittelalter. Wandlungen eines Geschichtsbildes, Göttingen 2006 [Schriftenreihe der Historischen Kommission der Bayerischen Akademie der Wissenschaften 75], a poza tym: J. M. Bak, Medieval Symbolism of the State: Percy E. Schramm's Contribution, *Viator* 4, 1973, s. 33-63; N. Kamp, Percy Ernst Schramm und die Mittelalterforschung, w: *Geschichtswissenschaft in Göttingen*, Göttingen 1987, s. 344-363; J. Grolle, Percy Ernst Schramm – ein Sonderfall in der Geschichtsschreibung Hamburgs, *Zeitschrift des Vereins für Hamburgische Geschichte* 81, 1995, s. 23-60; tenże, Der Hamburger Percy Ernst Schramm – ein Historiker auf der Suche nach der Wirklichkeit, Hamburg 1989; D. Thimme, Die Erinnerungen des Historikers Percy Ernst Schramm, *Zeitschrift des Vereins für Hamburgische Geschichte* 89, 2003, s. 227-262.

Kaisergeschichte im Zeitalter der Salier und Staufer (1909). Zwrot w kierunku wieków średnich, a konkretnie – średniowiecznego Cesarstwa, nastąpił prawdopodobnie w 1910 r. W sierpniu roku 1913 Schramm ukończył gimnazjum i zamierzał, za radą Warburga, podjąć studia we Fryburgu Bryzgowijskim; pojawiła się jednak przejściowa przeszkoda w postaci braku wymaganego egzaminu z języków klasycznych. Pierwsza próba zdania egzaminu podjęta pół roku później nie powiodła się, dopiero druga, latem 1914 r., zakończyła się pomyślnie i Schramm mógł w letnim semestrze tego roku rozpocząć studia historyczne we Fryburgu. Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał tok studiów i w zasadniczy sposób odmienił życie młodego potomka patrycjuszowskiej rodziny.

Natychmiast zgłosił się do służby wojskowej i przez ponad cztery lata służbę tę pełnił. Podobnie jak znaczna większość Niemców ze zbliżonych warstw społecznych w pełni popierał stanowisko swojego kraju w sprawie wojny. Został powołany jako oficer rezerwy z przydziałem do prestiżowej kawalerii. Po dwóch miesiącach szkolenia w Szlezwiku, w październiku wyruszył wraz z towarzyszami na front do Belgii. Większość czasu wojny przeżył Schramm w warunkach stosunkowo pomyślnych na froncie wschodnim, w krajach nadbałtyckich, niemniej jednak w maju 1915 r., w trakcie natarcia w Kurlandii, został dość poważnie ranny w ramię. W czerwcu 1916 r. awansował na porucznika. Dopiero latem roku 1917, w rezultacie rewolucji w Rosji, na froncie wschodnim sytuacja nabrała dynamiki poprzez wielką ofensywę niemiecką, która m.in. przyniosła zdobycie Rygi, w lutym 1918 r. nastąpiła kolejna ofensywa, zakończona pokojem w Brześciu Litewskim 3 marca z rewolucyjną Rosją. Schramm doczekał się odznaczenia Żelaznym Krzyżem I klasy, po czym jego dywizjon został odkomenderowany do Francji, gdzie poniósł wielkie straty i musiał zostać rozwiązany. Przez ogarnięte narastającą falą rewolucji Niemcy, nie bez trudności, zdemobilizowany Schramm dotarł do rodzinnego domu w Hamburgu pod sam koniec 1918 r.

Podobnie jak jego ojciec, który kontynuował polityczną działalność w Senacie Hamburga, także Percy Ernst, na którego polityczne i społeczne przekonania „wielka wojna” wpłynęła w znacznym stopniu, akceptował sytuację polityczną, jaka się w Niemczech wytworzyła w wyniku upadku monarchii, w żaden sposób nie identyfikując się i nie sympatyzując z ruchami i tendencjami rewolucyjnymi ogarniającymi kraj. Przez kilka powojennych lat prowadził Schramm zdecydowanie niespokojny żywot, kilkakrotnie zmieniając miejsce zamieszkania. W umiarkowanym zakresie uczestniczył w działalności antyrewolucyjnych oddziałów ochotniczych (*Freikorps*). Wkrótce podjął przerwane w roku 1914 studia, jednak nie w dalekim Fryburgu, lecz w macierzystym Hamburgu, gdzie właśnie powstał uniwersytet, by wiosną 1920 r. przenieść się na uniwersytet w heskim Marburgu, a wkrótce potem do Monachium, gdzie studiował przez dwa semestry. Studia ukończył doktoratem w 1922 r., w Heidelbergu, a dwa lata później habilitował się na podstawie studium o Ottonie III. Przez trzy lata (1922-1926) współpracował z Harrym Bresslauem w instytucie Monumenta Germaniae Historica nad edycją dokumentów cesarza Henryka III. Stabilizację zawodową i nowy etap naukowego życia oznaczało powołanie Schramma na katedrę historii średniowiecznej uniwersytetu w Getyndze, na którym to stanowisku, z przerwą po drugiej wojnie światowej, pozostawał przez następnych 40 lat. Z małżeństwa zawar-

tego z Ehrengardą von Thadden (1900-1985), także historyczką, doczekał się trzech synów, z których jeden, Gottfried (urodzony w 1929 r.), poszedł w ślady ojca i został profesorem historii we Fryburgu Bryzgowijskim.

Druga połowa lat dwudziestych i lata trzydzieste XX w. były decydujące w naukowym rozwoju Percy'ego Ernsta. Do omówienia osiągnięć naukowych przystąpimy niebawem, najpierw jednak możliwie zwięźle przedstawimy dalsze koleje życia historyka. Niełatwa do oceny jest jego postawa polityczna i ideologiczna w latach III Rzeszy. Widzieć w nim entuzjastę nowego „porządku” byłoby uproszczeniem, od pewnych wynaturzeń nazizmu (jak eksterminacja ludności żydowskiej) potrafił się dystansować, nie ominęły go też (choć nie wywarły większego wpływu na losy i przebieg kariery zawodowej) szykany narodowosocjalistycznych zelotów, niemniej trudno nie zauważyć, że pewne zasadnicze, choć nie ekstremalne rysy nowego porządku społecznego (zwłaszcza konsolidacja narodowa i wzrost znaczenia Rzeszy na arenie międzynarodowej) były przezeń – podobnie jak przez przytłaczającą część środowisk akademickich i intelektualnych – w pełni akceptowane. Przejęcie władzy przez nazistów i pierwsze ekscesy nowego reżimu zbiegły się w czasie z dłuższym pobytem Schramma w USA, więc uczony uważał za swój obowiązek wobec ojczyzny prywatnie i publicznie bronić nowego porządku przed wzrastającą falą krytyki, podobnie jak później, pod koniec drugiej wojny światowej, w której – jak zobaczymy – brał czynny udział, nie zawahał się ostro wytknąć jednemu z historyków, a zarazem działaczowi partyjnemu, pozostawanie poza frontem w czasie, gdy ważyły się losy III Rzeszy. Zaniepokojoną lub oburzoną zagraniczną opinią publiczną starał się – jak się wydaje – raczej z miernym powodzeniem uspokoić, przedstawiając wspomniane ekscesy jako zjawiska nieuchronne na początku głębokiej, pozytywnie ocenianej, rewolucji społecznej w Niemczech, które wkrótce przeminą. Już w 1932 r. Schramm wstąpił w szeregi SA (po kilku latach z nich wystąpił), a w roku 1939, zresztą nie bez oporów ze strony lokalnych instancji partyjnych, do NSDAP, nie odgrywając – co trzeba przyznać – w żadnej z tych organizacji większej roli. Anszlus Austrii, opanowanie Sudetów witał jak przytłaczająca większość jego narodu z entuzjazmem, zajęcie reszty Czech wiosną 1939 r. zapewne wywołało już mniejszy zachwyt, zdawało się bowiem zapowiadać eskalację konfliktu międzynarodowego, niemniej i to wydarzenie starał się Schramm w maju tego roku na posiedzeniu Getyńskiej Akademii Nauk historycznie usprawiedliwić.

Za kto wie, czy nie najistotniejszą cechą osobowości P. E. Schramma należy uznać jego niewątpliwą oportunistyczność, czyli umiejętność dostosowywania się do każdorazowej zmiany warunków politycznych. Oportunizm ten nie był – jak się wydaje – spowodowany niskimi pobudkami i – o ile wiadomo – bezpośrednio wykorzystywany dla celów osobistych. Wychowany w elitarnym, patrycjuszowskim środowisku wielkomiejskim, bez wątpienia solidaryzujący się z ideałami i celami cesarskich Niemiec zarówno w latach pokoju, jak również w ciężkiej próbie „wielkiej wojny”, pogodzony, przynajmniej zewnętrźnie, z konsekwencjami katastrofy 1918 r. i realiami Republiki Weimarskiej, choć z pewnością nie z demokratycznymi, tym bardziej z rewolucyjnymi, ideałami, podobnie „gładko”, mimo takich czy innych zastrzeżeń, potrafił dostosować się do życia i działalności w nazistowskiej Rzeszy, jak również – o czym jesz-

cze będzie mowa – do rzeczywistości powojennej, przed i po powstaniu Republiki Federalnej Niemiec. „Pancerzem” duchowym Schramma było bez wątpienia niezłomne przekonanie, że służy przede wszystkim narodowi niemieckiemu niezależnie od tej czy innej formy rządów. Postawa taka, jak nietrudno stwierdzić, była dość typowa nie tylko dla szerokich kręgów społeczeństwa niemieckiego, w tym także kręgów przewodzących intelektualnie, lecz również występowała w różnych okresach i na innych terenach. Pytanie, na ile wpływała ona rzeczywiście „szczerze” na decyzje i działania osób, na ile zaś stanowiła tylko moralne, często przywoływane *ex post*, alibi, można wprawdzie postawić, ale odpowiedź na nie najczęściej nie jest możliwa, nawet w takim przypadku, jak P. E. Schramma, w którym dokumentacja, także o charakterze osobistym, jest i obszerna, i dostępna badaczom.

Praca naukowa, działalność dydaktyczna i aktywność na polu organizacyjno-naukowym Schramma w okresie nazistowskim, choć nie wolna od pewnych zahamowań i trudności (m.in. w wyniku utrudnienia lub zerwania wcześniejszych więzi osobistych i zawodowych, spowodowanych emigracją wielu uczonych, przede wszystkim żydowskiego pochodzenia), rozwijała się zasadniczo w sposób ciągły. Przesunięcie akcentów w twórczości naukowej uczonego, współgrające z klimatem ideologicznym III Rzeszy, można jednak zaobserwować. Polegały one głównie na wysuwaniu na bardziej eksponowane miejsce niemieckiej problematyki „narodowej”.

Na razie jednak skupimy się na kolejach życia uczonego. Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej, na początku września 1939 r., 21 lat po zakończeniu pierwszej wojny, został powołany do wojska i wkrótce uzyskał awans na rotmistrza (*Rittmeister*) rezerwy. W czasie kampanii w Polsce służył jako oficer sztabowy w pobliżu wschodniej granicy Niemiec, wczesną wiosną 1940 r. został przeniesiony do Francji, a po trzymiesięcznym urlopie, który wykorzystał na badania i nauczanie w Getyndze, w kwietniu 1941 r. znalazł się na Węgrzech, skąd obserwował wybuch wojny z ZSRR i odbył szereg podróży służbowych w Europie Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Jesienią został odkomenderowany do Berlina, do oddziału propagandy przy Naczelnym Dowództwie Wehrmachtu, a wiosną następnego roku aż na zdobywany przez Niemców Krym. Na przełomie 1942/1943 r. korzystał znowu z urlopu w Getyndze, a następnie, w marcu 1943 r., powierzono mu obowiązki prowadzenia *Dziennika Bojowego* (*Kriegstagebuch*) przy Naczelnym Dowództwie Wehrmachtu. Awansowany do stopnia majora rezerwy, obowiązek ten pełnił aż do końca wojny, kilkakrotnie zmieniając wraz ze sztabem miejsce pobytu. Koniec wojny zastał go w Berchtesgaden. Nie wykonał rozkazu zniszczenia *Dziennika*, którego jeden egzemplarz udało się uratować dla nauki.

Nasuujące się mimo woli pytanie, czy zajmując tak eksponowane miejsce, jak Główna Kwatera Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu, w pobliżu samego *Führera* (mimo że nie musiało to oznaczać, i z pewnością nie oznaczało, żadnego bezpośredniego dostępu do Hitlera), mógł Schramm nic nie wiedzieć o okrucieństwach wojennych i Holokauście, musi pozostać bez odpowiedzi. Rozumiemy, że dla takich spraw nie było miejsca w *Dzienniku Bojowym*, brak też jakichkolwiek odniesień w dostępnym materiale źródłowym, przynajmniej na tyle, na ile można wyczytać w piśmiennictwie naukowym (zwłaszcza w monografii Davida Thimmego). Czy rzeczywiście

nie wiedział, czy chciał (potrafił?) wyprzeć tę wiedzę z pamięci, w czym miał spore doświadczenie...

Bez wątpienia zbyt daleko posunął się Norman F. Cantor w swej głośniejszej demaskatorskiej pracy *Inventing the Middle Ages. The Lives, Works, and Ideas of the Great Medievalists of the Twentieth Century* (New York 1991), który w rozdziale *The Nazi Twins* zestawiał obok siebie Percy'ego Ernsta Schramma z Ernstem Kantorowiczem (który bądź co bądź stał się ofiarą nazizmu²), przedstawiając ich jako co najmniej sympatyków brunatnego reżimu, ale zupełnej absencji od zarzutu ulegania i choćby ograniczonej współpracy z tym reżimem Schrammowi udzielić nie sposób.

Trudno też o jednoznaczne określenie postawy Schramma wobec Żydów i ich prześladowań w okresie nazizmu³. Utrzymywał ożywione kontakty naukowe i towarzyskie z wieloma uczonymi żydowskiego pochodzenia, względnie uważanych za takich przez narodowosocjalistyczny reżim, i nie ukrywał, że wiele im zawdzięcza. Byli wśród nich przede wszystkim współpracownicy Kulturwissenschaftlicher Bibliothek Warburg – Aby Warburg, Fritz Saxl, a także Erwin Panowsky i Ernst Kantorowicz. Losy wzajemnych przyjaźni układały się różnie, ale z niektórymi prześladowanymi przez reżim tak w kraju, jak na wymuszonej emigracji⁴, kontakty Schramma się nie urwały po roku 1933, pomagał im w miarę możliwości, a niektórzy żydowscy uczeni składali korzystne dlań świadectwa w trakcie zabiegów o uwolnienie z niewoli amerykańskiej i procedury denazyfikacyjnej. Światopogląd chrześcijański nie pozwalał Schrammowi akceptować ani oczywistych antyżydowskich wynaturzeń w rodzaju „Nocy Kryształowej” 1938 roku, ani teoretycznych założeń nazizmu o naturalnej niższości Żydów i konieczności ich radykalnego wyeliminowania ze społeczeństwa, ale, zwłaszcza we wczesnych fazach brunatnego reżimu, skłonny był raczej bagatelizować ekscesy antyżydowskie w Niemczech jako „dziecięcą chorobę” nowego porządku, usprawiedliwiać je wobec zagranicy, a pewne umiarkowane posunięcia antyżydowskie, zwłaszcza w sferze ekonomicznej, uważać nawet za usprawiedliwione.

Przyszło je też odpokutować. 2 lipca 1945 znalazł się Schramm w niewoli amerykańskiej, w której przebywał przez ponad rok, przetrząsany z miejsca na miejsce. We wrześniu znalazł się w podparyskim St. Germain w Sekcji Historycznej Armii Amerykańskiej z zadaniem uporządkowania manuskryptu *Dziennika*. W grudniu został przewieziony do Norymbergi jako świadek powołany w sprawie generała Alfreda Jodla (swojego byłego przełożonego), sądnego jako zbrodniarz wojenny. Złożone przez Schramma 6 czerwca 1946 r. zeznanie na korzyść Jodla nie odniosło żadnego

² Zob. J. Strzelczyk, Ernst Kantorowicz (1895-1963), w: *Mediewiści* [I], Poznań 2011, s. 99-113.

³ Zob. D. Thimme, Percy Ernst Schramm und das Mittelalter (jak w przyp. 1), s. 356-362. Do danych przytoczonych w tej monografii można dodać świadczący pozytywnie o postawie Schramma przyczynek M. Otto, „Wir sind aus derselben Pflge”. Percy Ernst Schramm und Erwin Jacobi im Spiegel eines Briefes aus dem Jahre 1964, AfK 88, 2006, 1, s. 203-211.

⁴ O dwudziestowiecznej *translatio studii*, wymuszonej emigracji mediewistów niemieckich por. J. Petersohn, Deutschsprachige Mediävistik in der Emigration. Wirkungen und Folgen des Aderlasses der NS-Zeit (Geschichtswissenschaft, Humanismusforschung), HZ 277, 2003, s. 1-60. Straty niemieckiej mediewistyki były znaczące, choć nie mogły się równać ze stratami w takich dziedzinach jak socjologia, filozofia czy prawo.

skutku i Jodl został w październiku powieszony. Schramma krótko przedtem zwolniono i jeszcze na początku października powrócił do Getyngi, gdzie niebawem dotknęło go postępowanie denazyfikacyjne. Nie przebiegało ono dlań korzystnie. Mimo wstawiennictwa z różnych stron (tak urzędowych, jak i osób prywatnych, m.in. politycznych emigrantów, także żydowskiego pochodzenia) z kraju i zagranicy pod koniec marca 1947 r., decyzją brytyjskiej władzy wojskowej został wykluczony ze służby w szkolnictwie wyższym. Jeśli pominiemy osobiste rozgoryczenie uczonego, miało to negatywne skutki materialne dla jego rodziny, powiększonej o krewnych uchodzących z katastrofalnie zbombardowanego wcześniej Hamburga. Początek „zimnej wojny” w 1948 r. przyniósł wyczekiwaną zmianę. Półtora roku od skazania w postępowaniu denazyfikacyjnym, we wrześniu 1948 r. został Schramm zasadniczo zrehabilitowany, a od 1 listopada tego roku, w wieku 54 lat, w pełni przywrócony do pracy i godności. Ponownie rozwinął w Getyndze ożywioną i wielostronną działalność naukową, często o zasięgu ogólnokrajowym i międzynarodowym, także po przejściu na emeryturę w 1963 r. Nie ominęły go różne zaszczyty i odznaczenia. Brał udział w krajowych i międzynarodowych gremiach naukowych, m.in. w międzynarodowych kongresach historyków. Jesienią 1957 r. odbył kilkutygodniową podróż do USA z prelekcjami, a w roku następnym został powołany w skład kapituły Orderu „Pour le mérite für Wissenschaften und Künste”, której w 1963 r. został kanclerzem. Mimo pojawiających się kłopotów zdrowotnych, zdołał jeszcze odbyć w 1965 r. podróż z wykładami do Ameryki Południowej. Zmarł 12 listopada 1970 r. w szpitalu w Getyndze na skutek ataku serca, pochowany został w rodzinnym Hamburgu.

W bardzo obszernym naukowym dorobku P. E. Schramma⁵, który będzie mógł poniżej zostać przedstawiony jedynie w sposób dość ogólny, nie trudno wyodrębnić cztery zasadnicze działy. Pierwszym z nich, którym rozpoczęły się jego badania, była genealogia i historia rodzin, przede wszystkim elit hamburskich. Nurt ten pojawiał się, choć raczej sporadycznie, w późniejszej bibliografii nowożytnych ze szczególnym uwzględnieniem Hamburga i jego patrycjatu. Ta tematyka zdominowała zredukowaną z konieczności okolicznościami zewnętrznymi twórczość Schramma w latach drugiej wojny światowej, a najważniejsze pozycje z tego zakresu to: *Hamburg, Deutschland und die Welt. Leistung und Grenzen hanseatischen Bürgertums in der Zeit zwischen Napoleon I. und Bismarck. Ein Kapitel deutscher Geschichte* (München 1943, ss. 782; wyd. 2: Hamburg 1952, ss. 516), *Kaufleute zu Haus und über See. Hamburgische Zeugnisse des 17., 18. und 19. Jahrhunderts* (Hamburg 1949, ss. 596), *Deutschland und Übersee. Der deutsche Handel mit den anderen Kontinenten, insbesondere Afrika, von Karl V. bis zu Bismarck. Ein Beitrag zur Geschichte der Rivalität im Wirtschaftsleben* (Braunschweig etc. 1950, ss. 639), *Neun Generationen. Dreihundert Jahre deutscher "Kulturgeschichte" im Lichte der Schicksale einer*

⁵ Bibliografię prac P. E. Schramma do 1963 r. włącznie zamieściła Annelies Ritter w poświęconej mu książce pamiątkowej pt. *Festschrift Percy Ernst Schramm. Zu seinem siebzigsten Geburtstag von Schülern und Freunden zugeeignet*, t. 2, Wiesbaden 1964, s. 291-321. Bibliografia selektywna, obejmująca jedynie prace omawiane bądź wzmiankowane – w monografii D. Thimmego, *Percy Ernst Schramm und das Mittelalter* (jak w przyp. 1), s. 629-637.

Hamburger Bürgerfamilie (1648-1948), t. 1-2 (Göttingen 1963-1964). O ile wymieniony kierunek tłumaczy się w naukowej biografii P. E. Schramma jego pochodzeniem oraz pewnymi trendami niemieckiej nauki historycznej po klęsce pierwszej wojny światowej, o tyle konsekwencją drugiej wojny światowej oraz uczestnictwa w niej uczonego, a także swego rodzaju rozliczeniem się z nią, jest nurt właśnie drugiej wojny dotyczący. Aczkolwiek najwcześniejsza publikacja z tego zakresu, artykuł *Die deutschen Verluste im Zweiten Weltkrieg*, ukazała się na łamach „Die Zeit” już w 1949 r., najważniejszym wkładem Schramma w rozpoznanie wojny jest opublikowana w latach 1961-1964 ogromna czterotomowa edycja *Kriegstagebuch des Oberkommando der Wehrmacht (Wehrmachtsführungsstab) 1940-1945*⁶, której ostatni (liczący 1940 stron) tom, obejmujący okres od 1 maja 1944 do 22 maja 1945 r., opracowany przez samego Schramma, ukazał się jako pierwszy. Edycja ta stanowi bezcenne, niemożliwe do pominięcia w poważnych badaniach, źródło informacji o drugiej wojnie światowej. Z wielu opracowań Schramma z tego tematu wymienię tylko serię sześciu artykułów w tygodniku „Der Spiegel” z 1964 r. pod ogólnym tytułem *Adolf Hitler. Anatomie eines Diktators*, która – jak można się domyślać – spotkała się ze znacznym odzewem czytelników i historyków. Na uwagę zasługuje też przygotowana i zaopatrzona w aparat naukowy przez Schramma reedycja *Rozmów przy stole* w Kwaterze Głównej Hitlera, obejmująca lata 1941-1942⁷.

Przed wszystkim Percy Ernst Schramm był jednak mediewistą i w tej dziedzinie przypadła mu rola jednego z czołowych uczonych XX wieku⁸. Mimo kilkuletniej współpracy z *Monumenta Germaniae Historica*, której efektem było przygotowanie edycji kilku mniejszych zabytków włoskiej proveniencji, opublikowanych w 30 tomie serii *Scriptores MGH*⁹, edytorstwem źródeł do historii średniowiecznej się więcej nie zajmował. Ten nurt rozpoczęła w roku 1922 heidelberska dysertacja *Studien zur Geschichte Ottos III. (996-1002)*; choć nie została wydana w pierwotnej postaci, to jej części były później publikowane w różnych miejscach, a przede wszystkim jej tematyka jak gdyby wytyczyła jeden z głównych kierunków badawczych Schramma w przyszłości. Do najważniejszych samodzielnych mediewistycz-

⁶ *Kriegstagebuch des Oberkommando der Wehrmacht (Wehrmachtsführungsstab) 1940-1945*, prowadzony przez H. Greinera (†) i P.E.Schramma, pod red. P. E. Schramma przy współpracy H.-A. Jacobsena, A. Hillgrubera i W. Hubatscha, t. 1-4, Frankfurt/M. 1961-1964.

⁷ H. Picker, *Hitlers Tischgespräche im Führerhauptquartier 1941-1942*; red. nowego wyd. P. E. Schramm przy współpracy A. Hillgrubera i M. Vogta, Stuttgart 1963. O tym źródle zob. H. Olszewski, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa-Poznań 1982, s. 253 nn.

⁸ Szeroka panorama mediewistyki niemieckiej XX w. : *Die deutschsprachige Mediävistik im 20. Jahrhundert*, red. P. Moraw, R. Schieffer, Ostfildern 2005 [Vorträge und Forschungen, hrsg. vom Konstanzer Arbeitskreis für mittelalterliche Geschichte 62]. Sporo uwagi mediewistyce poświęcił także Henryk Olszewski, *Nauka historii w upadku* (jak w przyp. 7); tenże, *Zwischen Begeisterung und Widerstand. Deutsche Hochschullehrer und der Nationalsozialismus*, Poznań 1989.

⁹ *MGH Scriptores*, t. 30, cz.2, red. A. Hofmeister i inni (1926-1934), obejmuje uzupełnienia do tomów 1-15 serii. Fascykuł z edycjami Schramma ukazał się w 1929 r.

nych prac Schramma¹⁰ należą: *Die deutschen Kaiser und Könige in Bildern ihrer Zeit*, cz. 1 (kolejne się nie ukazały): *Bis zur Mitte des 12. Jahrhunderts (751-1152)* (Leipzig 1928)¹¹; *Kaiser, Rom und Renovatio. Studien und Texte zur Geschichte des Römischen Erneuerungsgedanken vom Ende des Karolingischen Reiches bis zum Investiturstreit*, t.1: *Studien*, t. 2: *Exkurse und Texte* (Leipzig-Berlin 1929; przedruk tomu 1: Darmstadt 1957)¹²; *Der König von Frankreich. Das Wesen der Monarchie vom 9. zum 16. Jahrhundert. Ein Kapitel aus der Geschichte des abendländischen Staates* (t. 1-2, Weimar 1939; wyd. 2: Weimar-Darmstadt 1960)¹³; *Geschichte des englischen Königtums im Lichte der Krönung* (Weimar 1937; wyd. 2: 1970)¹⁴. Najbardziej znanym i bodaj najczęściej cytowanym dziełem P. E. Schramma jest *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik. Beiträge zu ihrer Geschichte vom dritten bis zum sechzehnten Jahrhundert*¹⁵, t. 1-3 (Stuttgart 1954-1956 i opublikowany pośmiertnie w 1978 r. ze-

¹⁰ W przypisach będąc podawał tytuły mniejszych, ale ważnych prac Schramma nawiązujących do tematyki poszczególnych monografii.

¹¹ Das Herrscherbild in der Kunst des frühen Mittelalters, w: *Vorträge der Bibliothek Warburg 1922-23*, t. 2, cz.1, Leipzig 1924, s.145-239; Die zeitgenössischen Bildnisse Karls des Großen. Mit einem Anhang über die Metallbulln der Karolinger, Leipzig-Berlin 1928, ss. 74; Umstrittene Kaiserbilder aus dem 9.-12. Jahrhundert, *Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde* 47, 1929, s. 469-494.

¹² Die Briefe Kaiser Ottos III. und Gerberts von Reims aus dem Jahre 997, AfU 9, 1924, s. 87-122; Kaiser, Basileus und Papst in der Zeit der Ottonen, HZ 129, 1924, s.424-475; Neun Briefe des byzantinischen Gesandten Leo von seiner Reise zu Otto III. Aus dem Jahren 997-998, BZ 25, 1925, s. 89-105.

¹³ Der König von Frankreich. Wahl, Krönung, Erbfolge und Königs idee vom Anfang der Kapetinger (987) bis zum Ausgang des Mittelalters, ZRG 56, Kan. Abt. 25, 1936, s. 22-354; [III] ZRG 57, Kan. Abt. 26, 1937, s. 161-284.

¹⁴ Niemal równocześnie, bez wątplenia w związku z koronacją Jerzego VI, ukazał się w Oksfordzie sporządzony przez L. G. W. Legga przekład angielski *A History of the English Coronation*.

¹⁵ Osobna, lecz mieszcząca się w nurcie głównej problematyki badań Schramma, grupa prac obejmuje studia nad średniowiecznymi *ordines* inauguracji władzy oraz symboliką i znaczeniem samych koronacji: Die Ordines der mittelalterlichen Kaiserkrönung. Ein Beitrag zur Geschichte des Kaisertums, AfU 11, 1930, s. 285-390; Die Krönung bei den Westfranken und Angelsachsen von 878 bis um 1000, ZRG 54, Kan. Abt. 23, 1934, s. 117-242; Die Krönung in Deutschland bis zum Beginn des Salischen Hauses (1028), ZRG 55, Kan. Abt. 24, 1935, s. 194-332; Die Krönung im katalanisch-aragonesischen Königreich, w: *Homenatge a Antoni Rubió i Lluch*, Barcelona 1936, s. 577-598; Der „Salische Kaiserordo” und Benzo von Alba. Ein neues Zeugnis des Graphia-Kreises, *Deutsches Archiv für Geschichte des Mittelalters* 1, 1937, s. 389-407; Ordines-Studien II: Die Krönung bei den Westfranken und den Franzosen, AfU 15, 1938, s. 3-55; Ordines-Studien III: Die Krönung in England, AfU 15, 1938, s. 305-391; Nachträge zu den Ordines-Studien II-III, AfU 16, 1939, s. 279-286; Das kastilische Königtum und Kaisertum während der Reconquista (11. Jahrhundert bis 1252), w: *Festschrift für Gerhard Ritter zu seinem 60. Geburtstag*, Tübingen 1950, s. 87-139; Die Anerkennung Karls des Großen als Kaiser. Ein Kapitel aus der Geschichte der mittelalterlichen „Staatssymbolik”, HZ 172, 1951, s. 449-515; Der König von Navarra (1035-1512), ZRG 68, Germ. Abt. 1951, s. 110-210; Das kastilische Königtum in der Zeit Alfonsos des Weisen (1252-84), w: *Festschrift Edmund E. Stengel zum 70. Geburtstag*, Münster-Köln 1952, s. 385-413; Das kastilische Königtum in der Zeit Pedros des Grausamen, Enriquez II. und Juans I. (1350-1390), w: *Gedächtnisschrift für Adalbert Hämel, 1885-1952*, Würzburg 1953, s. 253-274; Wie sahen die mittelalterlichen Herrschaftszeichen aus? Über die Methoden zur Beantwortung dieser Frage, AfK 35, 1953, s. 7-28; Die Geschichte des mittelalterlichen Herrschertums im Lichte der Herrschaftszeichen, HZ 178, 1954, s. 1-24; Kaiser Friedrichs II. Herrschaftszeichen, Göttingen 1955, ss. 162, ill. (częściowo autorstwa J. Deéra i O. Källestörma); Der König von Aragon. Seine Stellung im Staatsrecht (1276-1410),

szyt uzupełnień)¹⁶. W 1962 r. ukazało się w Monachium okazałe edytorsko dzieło *Denkmale der deutschen Könige und Kaiser. Ein Beitrag zur Herrschaftsgeschichte von Karl dem Großen bis Friedrich II. 768-1250*, którego współautorką była Florentine Mutherich. Kilka lat po śmierci Schramma ukazał się (we współautorstwie Hermanna Filitza, przy współpracy F. Mutherich) drugi tom tego monumentalnego dzieła z podtytułem: *Ein Beitrag zur Herrschaftsgeschichte von Rudolf I. bis Maximilian I. 1273-1519* (München 1978), a w roku 1983, także w Monachium, nowe wydanie *Die deutschen Kaiser und Könige in Bildern ihrer Zeit, 751-1190*, pod redakcją F. Mutherich, przy współpracy Petera Berghausa i Nikolausa Gussone. Nie dane było Schrammowi także doczekać ukończenia czterotomowej (w 5 woluminach) edycji jego prac zebranych, z reguły silnie rozbudowanych i w miarę potrzeby zmodyfikowanych: *Kaiser, Könige und Päpste. Gesammelte Aufsätze zur Geschichte des Mittelalters* (Stuttgart 1968-1971).

Powyższy „raport” absolutnie nie wyczerpuje zakresu autorskiej aktywności Schramma, pomija bowiem dziedziny pozostające poza ramami tematyki wiodącej lub jedynie luźno z nią związane. Warto jednak wspomnieć o dość regularnie publikowanych na łamach periodyków „Vergangenheit und Gegenwart”, a później „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht”, przeznaczonych w zasadzie dla nauczycieli, ale w rzeczywistości mających znacznie szerszy zasięg oddziaływania, przeglądów nowości mediewistycznych, o artykułach w różnych kompendiach o charakterze encyklopedycznym, wreszcie o licznych, bardziej lub mniej rozbudowanych i obszernych, recenzjach na łamach różnych czasopism. Pojawiały się w jego twórczości także artykuły dotyczące Europy Środkowo-Wschodniej, Rosji i Polski, na ogół w związku z aktualnymi problemami. Języka polskiego zapewne nie znał, wśród licznych indywidualnych recenzji (pomijam dopiero co wspomniane recenzje zbiorcze) znajduję tylko jedną dotyczącą publikacji polskiej, a właściwie edycji źródłowej (*Pontificale arcybiskupa lwowskiego Jana Rzeszowskiego w Bibliotece Kapituły w Gnieźnie*, ed. Z. Obertyński, Lwów 1930, w: HZ 149, 1934, s. 619-620)¹⁷. Związki Schramma z nauką polską, która zresztą – przynajmniej – w okresie międzywojennym i pierwszym okresie po drugiej wojnie światowej reprezentowaną przezeń problematyką zajmowała się wyjątkowo i fragmentarycznie, trudno określić jako intensywne, choć nie brakowało ze strony Schramma gestów dobrej woli. Wziął udział w niemieckiej delega-

Historisches Jahrbuch 74, 1955, s. 99-123; Vom Kronenbrauch des Mittelalters, w: Festschrift für Will Erich Peuckert, Berlin etc. 1955, s. 68-78; Lo stato post-carolingio e i suoi simboli del potere, w: I problemi comuni dell'Europa post-carolingia, Spoleto 1955, s. 149-199; Von der Trabea des römischen Kaisers über das Lorum des byzantinischen Basileus zur Stola der abendländischen Herrscher, w: Festschrift Adolf Hofmeister zum 70. Geburtstag, Halle/Saale 1955, s. 255-274; Herrschaftszeichen: gestiftet, verschenkt, verkauft, verpfändet. Belege aus dem Mittelalter, Nachrichten der Akademie der Wissenschaften in Göttingen. Phil.-hist. Klasse 1957, 1, s. 161-226; Sphaira – Globus – Reichsapfel. Wanderung und Wandlung eines Herrschaftszeichens von Caesar bis zu Elisabeth II. Ein Beitrag zum “Nachleben” der Antike, Stuttgart 1958, ss. 219, ill.

¹⁶ Schramm nie stronił od współpracy z innymi autorami. Zarówno w *Herrschaftszeichen*, jak również w zbiorze jego prac zebranych *Kaiser, Könige und Päpste* zamieścił – głównie w charakterze ekskursów lub uzupełnień – szereg opracowań swoich współpracowników.

¹⁷ Sporadycznie zdarzało mu się recenzować także publikacje w językach rumuńskim i serbskim.

cji na warszawski międzynarodowy kongres historyków w 1933 r.¹⁸, wygłosił w jego trakcie referat o średniowiecznych *ordines* i potrafił się zaangażować w obronę delegacji przed atakiem zadeklarowanych nazistów. W drugim (1955) i trzecim (1956) tomie wymienionego wyżej zbioru prac *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik* poświęcił Schramm nieco uwagi także sprawom polskim, krótko w rozdziale o „Świętej Włóczni” (*Die „Heilige Lanze”. Reliquie und Herrschaftszeichen des Reiches und ihre Replik in Krakau*, s. 492-537, zwłaszcza s. 517 nn.), obszerniej w rozdziale *Das polnische Königtum. Ein Längsschnitt durch die polnische Geschichte im Hinblick auf die Krönung, die Herrschaftszeichen und die Staatssymbolik* (s. 939-962, z kilkoma ilustracjami) oraz w części rozdziału *Erhaltene Kronenhelme*, zaczynającego się ustępem: *Der Kronenhelm des Königs Kasimir des Großen von Polen († 1370)* (s. 986-989). Poświęcone Polsce fragmenty nie są przedrukami starszych prac, lecz pierwodrukami, i trzeba przyznać, że Schramm w dość znacznym stopniu wykorzystał w nich piśmiennictwo polskie, co nakazałoby chyba częściowo zrewidować (lecz nie uchylić) wypowiedziany przed chwilą sąd o nieznamości języka polskiego. W 1958 r. opublikował po raz pierwszy, niejednokrotnie później przedrukowywany, artykuł *Polen in der Geschichte Europas* (w: *Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage zur Wochenzeitung „Das Parlament”* 8, 19.11.1958, s. 613-622), w którym kategorycznie odrzucał wojnę jako metodę kształtowania stosunków między Niemcami a Polską i nawoływał do pojednania; w roku 1960 – francuskojęzyczny artykuł *Les relations germano-polonaises* (w: *Politique étrangère* 25, 1960, s. 248-264), dwa lata później zabrał głos w kwestii *Für Verhandlungen mit Polen* (w: *Deutsch-polnische Hefte* 5, 1962, s. 457-458).

W związku z pierwszym z wymienionych artykułów Schramma odezwał się na łamach czołowego polskiego periodyku historycznego Karol Górski¹⁹, pozytywnie oceniając usiłowania Schramma zmierzające do sformułowania i upowszechnienia w Niemczech nowego, wolnego od wiekowych stereotypów stosunku do sprawy polskiej i wyrażanej nadziei, że także po stronie polskiej możliwe będzie nowe spojrzenie, odpowiadające zmienionej po drugiej wojnie światowej rzeczywistości. W podobnym duchu wypowiedział się także trzy lata później Gerard Labuda²⁰. Pod koniec lat pięćdziesiątych Schramm nawiązał bezpośrednie kontakty z niektórymi uczonymi polskimi, zwłaszcza Aleksandrem Gieysztozem i Karolem Górskim²¹. W 1965 r. wziął

¹⁸ Zob. K. D. Erdmann, *Die Ökumene der Historiker. Geschichte der Internationalen Historikerkongresse und des Comité International des Sciences Historiques*, Göttingen 1987, s. 190-220.

¹⁹ K. Górski, Prof. Percy E. Schramm o dziejowym stosunku Polski i Niemiec, *KH* 67/1, 1960, s. 277-282.

²⁰ G. Labuda, Historiograficzna analiza tzw. niemieckiego „naporu na wschód”, w: *Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie Środkowej. Zbiór studiów nad tzw. niemieckim „Drang nach Osten”*, red. G. Labuda, Poznań 1963, zwłaszcza s. 27-29; wyd. 2: G. Labuda, *Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości*, Poznań 1996, s. 43-45.

²¹ D. Thimme powołuje się ogólnie na korespondencję Schramma z wymienionymi polskimi uczonymi zawartą w jego archiwum i wyraża przypuszczenie, że pomocnym w nawiązywaniu kontaktów mógł być syn Gottfried, przebywający kilka lat w Warszawie i specjalizujący się w historii wschodnioeuropejskiej [D. Thimme, *Percy Ernst Schramm und das Mittelalter* (jak w przyp. 1), s. 542]. Karol Górski, jak zdaje się wynikać z niewielu uwag zawartych w jego wspomnieniach (*Autobiografia naukowa*, Toruń

udział (o czym Thimme nie wspomina) w międzynarodowej konferencji w Warszawie i Poznaniu poświęconej początkom państw europejskich od IX do XI w., wygłaszając na niej referat opublikowany trzy lata później w tomie materiałów konferencyjnych²². W tomie piątym „Studiów Źródłoznawczych” (1960, s. 154-155) ukazała się recenzja monografii Schramma, *Kaiser Friedrichs II. Herrschaftszeichen* z 1955 r. pióra Gerarda Labudy, a w tomie następnym (SZ 6, 1961, s. 176-179) obszerna recenzja Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego z książki *Sphaira, Globus, Reichsapfel* z 1958 r. Żadna praca P. E. Schramma nie doczekała się polskiego przekładu, niemniej bezpośredni lub pośredni wpływ jego poglądów i metod badawczych, przynajmniej co się tyczy podejmowania podobnej problematyki, widoczny jest w czasach nam bliższych w pracach takich uczonych, jak – wymieniam przykładowo – Aleksander Gieysztor, Stefan K. Kuczyński, Zenon Piech, Jacek Banaszkiewicz, Wojciech Fałkowski czy Zbigniew Dalewski.

Podziwiać trzeba rozległość zainteresowań i kompetencji badawczych P. E. Schramma, jego niestrudzoną pracowitość, przede wszystkim zaś nowatorskość na wielu polach. Według lapidarnego sformułowania jednego z jego licznych uczniów i kontynuatorów, węgierskiego uczonego Jánosa M. Baka²³, Schramm był „a pioneer in fields that later came into their own and were to be called historical anthropology, interdisciplinary study, and comparative history [...]. The great project of an all-European critical history of kingship remained though a torso, the exemplary studies (above all of France and the Empire, less well researched for England and fragmentary of Spain) demonstrate the possibilities inherent in his methodology. Schramm emphasized the simultaneous presence of change and continuity (polemicizing with the so-called Warburg-school's notion of «survival of antiquity» which he saw as neglecting the originality of the medieval centuries) and of the medieval amalgam of classical, Christian, and gentile traditions – without excluding or overemphasizing any one of them”. Był promotorem 59 prac doktorskich (wielu jego uczniów uzyskało katedry profesorskie²⁴), ale wpływ jego poglądów i koncepcji nie ograniczał się tylko do nich, mimo że bardzo niewiele prac Schramma (wyjątkiem wspomniany angielski przekład jego monografii o koronacjach angielskich oraz kilka prac po hiszpańsku lub katalońsku) ukazało się w języku innym niż niemiecki.

Mimo niezaprzeczalnych zasług naukowych i trudnego do ogarnięcia opublikowanego dorobku, a także metodycznego nowatorstwa, nie tworzył wielkich systemów i syntez; sam niejednokrotnie wyznawał, że za najważniejsze swoje powołanie

2003, s. 101-102), nie przywiązywał do tych kontaktów większej wagi, nie neguje jednak nawiązania przyjaźni.

²² Skizze der Geschichte Polens im Lichte der Herrschaftszeichen, w: *L'Europe aux IXe – Xie siècles. Aux origines des Etats nationaux*, Varsovie 1968, s. 361-369.

²³ W biogramie Schramma w: *Handbook of Medieval Studies*, t. 3, red. A. Classen, Berlin-New York 2010, s. 2633-2636.

²⁴ Ograniczając się i w tym miejscu do mediewistyki, warto wymienić przynajmniej następujących uczonych wypromowanych przez Schramma: Marie-Luise Bulst-Thiele, Berent Schwineköper, Wilhelm Berges, Eberhard Sauer, Peter Classen, Arno Borst, Hans-Martin Schaller, Ruth Schölkopf, Norbert Kamp, Hans-Dietrich Kahl.

uważa „gromadzenie” i „rozgryzanie orzechów”, czyli rozwiązywanie zagadek przeszłości. Rzeczywiście przez całe życie zajęty był nieustannym gromadzeniem, porządkowaniem i publikowaniem materiałów, stale rozszerzając krąg zainteresowań zarówno w sensie przestrzennym (po Europę Wschodnią i Bizancjum), jak również chronologicznym. Powodowało to potrzebę częstego powracania do tematyki poruszanej we wcześniejszych publikacjach. Nie był naukowym egoistą, swoimi spostrzeżeniami i odkryciami często dzielił się z innymi i cieszył się, jeżeli zdarzało się im w tym czy innym szczególe uzupełnić czy poszerzyć znajomość rzeczy. O sobie miał wyobrażenie dość wysokie, zresztą podzielane przez większość mu współczesnych. Z pewnością był przekonany o tym, że przez całe życie służył – obok ojczyzny – właśnie nauce, a jego poglądy naukowe – jak sam określał w dość trudny do przetłumaczenia na język polski sposób – bynajmniej się nie zmieniały, lecz jedynie „rozwickły” (*entfalten*).

Percy Ernst Schramm cieszył się dużym autorytetem nie tylko w Niemczech, choć – jak trafnie wykazał D. Thimme – godności i honory, jakich mu nie szczędzono, nie przekładały się na zajmowanie naprawdę kluczowych pozycji w niemieckiej nauce historycznej. Wydaje się zresztą, że na tym samemu Schrammowi nie zależało najbardziej. Zasiadał w redakcjach ważnych periodyków, z „Historische Zeitschrift” (wprawdzie tylko przez kilka lat) na czele. W roku 1956/1957 był dziekanem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu w Getyndze. W 1956 r. został członkiem Centralnej Dyrekcji Monumenta Germaniae Historica.

Choć życiowe zawirowania musiały wpływać na koleżeńskie, zawodowe i naukowe stosunki Schramma z innymi uczonymi, kontakty te odegrały – na co częściowo zwracałem już uwagę – w jego życiu dużą rolę. A paleta znajomości i przyjaźni, niekiedy pielęgnowanych przez długi czas, niekiedy z różnych przyczyn wygasających, była imponująca. Wymieńmy (bądź przypomnijmy) niektóre nazwiska: Aby Warburg, Fritz Saxl, Erwin Panofsky, Harry Bresslau, Karl Hampe, Otto Westphal, Ernst Kantorowicz, Karl Brandi, Reinhard Elze, Hermann Heimpel. Były to jeszcze czasy przed charakterystycznym dla naszych zalewem i inflacją sympozjów, konferencji i kongresów, gdy ważnym elementem kontaktów naukowych i międzyludzkich była korespondencja. Schramm prowadził ją przez całe życie i ta jej część, która się zachowała, względnie została odnaleziona, stanowi jedno z najważniejszych źródeł do życia, przede wszystkim zaś do osobowości uczonego. Szukać jej trzeba w spuściznach korespondentów Schramma (niekiedy została opublikowana), ale także w archiwum rodzinnym Schrammów, zarówno jeżeli chodzi o listy otrzymywane przez Percy’ego Ernsta, jak również znaczną część jego własnych, jako że starał się pedantycznie zachowywać egzemplarze przebitkowe (pisał najczęściej na maszynie). Pedantem i skrupulatnym zbieraczem materiałów nie tylko o charakterze ściśle naukowym, ale także zawodowym i osobistym był Schramm właściwie przez całe życie, na co w jakimś stopniu wpłynęło prawdopodobnie wczesne zainteresowanie historią i genealogią, w tym także własnej rodziny. W przygotowanym przez niego samego i zdeponowanym w Archiwum Państwowym w Hamburgu archiwum rodzinnym własne archiwalia uczonego stanowią część najobszerniejszą. Nad pracowitością i systematycznością P. E. Schramma pochylimy się jeszcze głębiej, jeżeli dodam, że w róż-

nich okresach swego życia zajmował się memuarystyką, pozostawiając w rękopisach (które weszły w skład wspomnianego archiwum) cały szereg różnorodnych opracowań o charakterze autobiograficznym. To wszystko sprawiło, że materiał źródłowy dotyczący życia, osobowości i twórczości Schramma jest wyjątkowo rozległy²⁵.

Naukowy wpływ prac Percy'ego Ernsta Schramma był i jest znaczny, zwłaszcza w takich dziedzinach jak symbolologia, rytuały, sfragistyka, ideologia władzy, stosunki między władzą świecką a papieżem. Bez jego prac niełatwo wyobrazić sobie wiele obszarów późniejszej nauki historycznej, zwłaszcza (choć nie tylko) mediewistyki. Oczywiście, poszczególne fragmenty dorobku pracowitego życia muszą podlegać naukowej krytyce, a nawet niekiedy się dezaktualizować. Nowatorskie jak na lata dwudzieste XX wieku i idące jak gdyby na przekór stereotypom panującym w ówczesnej niemieckiej nauce i opinii społecznej, np. w kwestii *renovatio* Ottona III i oceny postaci Karola Wielkiego, spotykały się już wtedy z silnym oporem w nauce, a i w czasach nam bliższych wywołują zasadniczą krytykę²⁶. Jest to jednak zjawisko w nauce normalne i oczywiste. Nie ulega wątpliwości, że P. E. Schramm należy do tych dwudziestowiecznych historyków, którzy na dalsze losy dyscypliny wywarli największy wpływ. Mimo wszelkiej, bardziej lub mniej uzasadnionej krytyki naukowych dokonań oraz skomplikowanej osobistej postawy człowieka i uczonego uwikłanego w ciężkie czasy, ostateczna ocena – przynajmniej w opinii piszącego te słowa – powinna wypaść pozytywnie. Próbować określić i wyważyć pozytywne oraz negatywne cechy czy działania świadków i aktorów przeszłości można, a nawet należy, nadmiar krytycyzmu nie przystoi jednak komentatorom, którzy dostąpili łaski życia w lepszych czasach, niewymagających takich kompromisów.

Jerzy Strzelczyk

²⁵ Został on omówiony i wszechstronnie wykorzystany w monografii D. Thimmego, *Percy Ernst Schramm und das Mittelalter* (jak w przyp. 1), zwłaszcza s. 26-31 i 624-628. Co do materiałów autobiograficznych Schramma zob. tegoż, *Die Erinnerungen* (jak w przyp. 1).

²⁶ Zob. K. Görich, *Otto III. Romanus Saxonicus et Italicus. Kaiserliche Rompolitik und sächsische Historiographie*, Sigmaringen 1993, zwłaszcza s. 190 nn. (*Die Rompolitik Ottos III. in Percy Ernst Schramms Interpretation*); G. Althoff, *Otto III, Darmstadt* 1996, zwłaszcza s. 4 nn.